

Spotkanie biblijne/ Medytacja

s. Gracjana Woroniak CSDC

Medytacja: Jezus i Samarytanka (J 4,1-42)

- Rozpocznij modlitwę znakiem krzyża świętego oraz proś własnymi słowami, aby Duch Święty poprowadził cię w tej modlitwie i dał zrozumienie słowa Bożego.
- Przeczytaj z uwagą fragment Ewangelii:

A kiedy Pan dowiedział się, że faryzeusze usłyszeli, iż Jezus pozyskuje sobie więcej uczniów i chrzci więcej niż Jan - chociaż w rzeczywistości sam Jezus nie chrzcił, lecz Jego uczniowie - opuścił Judeę i odszedł znów do Galilei. Trzeba Mu było przejść przez Samarię. Przybył więc do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które [niegdyś] dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła [tam] kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: «Daj Mi pić!» Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupu żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: «Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, bym Ci dała się napić?» Żydzi bowiem z Samarytanami unikają się nawzajem. Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś znała dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: "Daj Mi się napić" - prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej». Powiedziała do Niego kobieta: «Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie i jego bydło?» W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: «Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu». Rzekła do Niego kobieta: «Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać». A On jej odpowiedział: «Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!» A kobieta odrzekła Mu na to: «Nie mam męża». Rzekł do niej Jezus: «Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałaś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą». Rzekła do Niego kobieta: «Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga». Odpowiedział jej Jezus: «Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem: potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie». Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko». Powiedział do niej Jezus: «Jestem nim Ja, który z tobą mówię».

Na to przyszedli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Jednakże żaden nie powiedział: «Czego od niej chcesz? - lub: - Czemu z nią rozmawiasz?» Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła tam ludziom: «Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?» Wyszli z miasta i szli do Niego. Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: «Rabbi, jedź!» On im rzekł: «Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie». Mówili więc uczniowie jeden do drugiego: «Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia?» Powiedział im Jezus: «Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. Czyż nie mówicie: "Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa?" Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo. Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. Ja was wysłałem żąć to, nad czym wyście się nie natrudzili. Inni się natrudzili, a w ich trud wyście weszli».

Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: «Powiedział mi wszystko, co uczyniłam». Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich pozostał. Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło na Jego słowo, a do tej kobiety mówili: «Wierzymy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata».

- Fragment Ewangelii Jana (J 4,1-42) stawia przed nami cztery obrazy:
 1. Droga
 2. Studnia
 3. Dzban
 4. Czas
- Spróbujmy powędrować sercem i wyobraźnią za Słowem Boga. Prośmy Ducha Świętego, aby nas uzdolnił do podążania za Jezusem-Panem, abyśmy w swoim osobistym doświadczeniu spotkali Boga i odkryli prawdę o sobie. Duchu Święty - Źródło żywej wody dla nas wylewaj się łaską tak jak tego potrzebujemy i pragniemy.

1. Droga

Różne bywają drogi. Wyobraź sobie te drogi, które przemierzałeś w ostatnim czasie. Na jakiej drodze jesteś dzisiaj? Dokąd zmierzasz? Zawsze musimy wybrać jakąś drogę. Jezus wybrał drogę przez Samarię (Żydzi nie utrzymywali kontaktów z Samarytanami). Słowo Boże mówi: *Trzeba Mu było przejść przez Samarię* (J 4,4). Jezus przechodzi przez drogi niechciane i odrzucone. Jezus przechodzi przez wszystkie drogi. Jezus przechodzi przez moją drogę.

Pytanie (przez 2-3 minuty zastanów się nad tym pytaniem): Na jakiej drodze spotyka mnie Jezus?

2. Studnia

Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. (J 4,6)

Tam, gdzie jest źródło, jest woda. Woda to życie. Bez niej nie ma życia, bez niej nie pójdę w drogę. Studnia jest głęboka, kiedy do niej zagładasz widzisz niezmierzoną głębię, ciemność, lustro wody, w którym możesz odkryć obraz.

Jaki obraz widzisz, kiedy tam zagładasz?

Studnia jest jak serce, w którym możesz odkryć niezmierzoną głębię ciemności i światła, jest miejscem, w którym możesz znaleźć źródło. Serce jest też miejscem wszystkich pragnień. Jakie są twoje pragnienia? Jakie jest najgłębsze twoje pragnienie? Co zaspokaja twoje pragnienia?

Przy studni Jakuba wydarzyło się spotkanie. Spotkanie kobiety i Jezusa. Wyjątkowe spotkanie. Kobieta z Samarii przyszła po wodę, ale znalazła źródło, którym jest Jezus. Przyszła z ciemnością własnego życia, z historią pięciu mężów, a odnalazła prawdę swojego życia. Tą Prawdą jest Jezus. Jezus patrzy dziś w moje serce. Jaką studnią jest dziś moje serce? Jaką prawdę o mnie mówi mi dziś Jezus?

Pytanie: Co jest w mojej studni serca?

3. Dzban

Dzban- gliniane naczynie, jest kruche, ale może pomieścić wodę, może ją przechowywać i można z niego pić. Dzban może być pusty, ale może być też pełny. To ja mogę być tym naczyniem. Czym wypełniony jest mój dzban? *Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas (2 Kor 4,7);*

Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu (J 4,14).

Pytanie: Jaką wodę chcę pić?

4. Czas

Było to około szóstej godziny (J 4,6b).

W samo południe, w najgorętszej porze dnia, kiedy nikt raczej nie wybiera się w drogę do studni, chyba, że nie chce nikogo spotkać, chce być sam.

Jezus o tej właśnie porze siedzi przy studni.

Jezus zna czas, godzinę i miejsce mojej drogi. Jezus jest tym, który przychodzi pierwszy. Jezus jest tym, który zawsze czeka.

Pytanie: Kiedy dam odpowiedź Jezusowi?

- Zakończ medytację modlitwą Ojcze nasz...